



**WYDZIAŁ PRAWA  
i ADMINISTRACJI**

Uniwersytet Łódzki

Łódź, dnia 25.08.2021 r.

dr hab. Joanna Połatyńska, prof. UŁ  
Katedra Prawa Międzynarodowego  
i Stosunków Międzynarodowych

**RECENZJA**

**rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Dąbkowskiego  
pt. „Rola wybranych sądów międzynarodowych w ochronie środowiska”**

W wykonaniu uchwały Komisji ds. Stopni Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2021 r., niniejszym przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Dąbkowskiego pt. „Rola wybranych sądów międzynarodowych w ochronie środowiska”, której promotorem jest dr hab. Marek Zieliński, prof. UŚ.

Niniejsza recenzja została sporządzona na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 r. poz. 261).

Ponieważ jak stanowi art. 13 ust. 1 ustawy „rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, w poniższej recenzji poddano ocenie następujące aspekty przedłożonej rozprawy w celu stwierdzenia, czy dysertacja odpowiada tym warunkom:

1. wybór tematyki badawczej,

2. sformułowanie problemu badawczego i tezy badawcze stawiane w rozprawie,
3. deklarowane oraz wykorzystane metody badawcze,
4. wykorzystane materiały źródłowe,
5. struktura rozprawy prezentującej uzyskane wyniki badań,
6. zawartość merytoryczna ww. rozprawy,
7. redakcyjna poprawność ww. rozprawy.

## 1. Wybór tematyki badawczej

Tematyka rozprawy doktorskiej z całą pewnością zasługuje na aprobatę. Międzynarodowe prawo ochrony środowiska to chyba najintensywniej rozwijająca się obecnie gałąź prawa międzynarodowego, nie tylko ze względu na zintensyfikowaną działalność państw w tym zakresie, ale również coraz częstsze utożsamianie ochrony środowiska z koniecznością zabezpieczenia, niekiedy dosłownie, własnego przetrwania oraz warunków życia kolejnym pokoleniom. Międzynarodowa ochrona środowiska przestała być „modnym tematem zastępczym”, a stała się palącą koniecznością, wymagającą od państw odejścia od realizacji swoich partykularnych interesów, w kierunku współdziałania dla osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest globalne bezpieczeństwo ekologiczne. Jak w żadnej innej dziedzinie, tak w międzynarodowym prawie ochrony środowiska rolę jaką odgrywają sądy międzynarodowe jest nie do przecenienia. W dziedzinie, w której osiągnięcie wiążącego państwa porozumienia jest zadaniem żmudnym i długotrwałym (a i tak rezultaty bywają co najmniej rozczarowujące), formułowanie ogólnych zasad na podstawie analizy praktyki państw wydaje się w istocie jedynym rozwiązaniem, które zdaje się dawać jakkolwiek szansę na stworzenie w miarę koherentnego systemu norm gwarantujących minimalne ramy współpracy między podmiotami prawa międzynarodowego. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że poważanie, jakim cieszą się Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości i inne sądy międzynarodowe sprawia, że wskazywane w orzeczeniach międzynarodowej judykatury zasady uzyskują – niejako przez „milczące domniemanie” – walor norm prawa zwyczajowego. Krytyczna analiza takiego podejścia jest ze wszech miar pożądana, wybrane przez Doktoranta zagadnienie jest więc teoretycznie bardzo ciekawe i praktycznie doniosłe.

## 2. Sformułowanie problemu badawczego i tezy badawcze stawiane w rozprawie

Głównym celem badawczym, który zdecydował się zrealizować Doktorant, jest analiza oraz ocena roli wybranych sądów międzynarodowych w kształtowaniu norm międzynarodowego prawa ochrony środowiska. Realizacja celów badawczych w drodze analizy orzecznictwa międzynarodowego może zasługiwać wyłącznie na pozytywną ocenę. W wielu pracach z zakresu prawa międzynarodowego publicznego, zwłaszcza autorstwa młodszych badaczy, wyczuwa się tendencję do przypisywania dokumentom międzynarodowym, bez względu na ich formalny charakter, większego znaczenia niżli praktyce państw, która odzwierciedlana jest najpełniej – bowiem wraz z jej prawnymi konsekwencjami – w orzecznictwie sądów i trybunałów międzynarodowych. Formułując swój temat badawczy Autor ustrzegł się tej swoistej „drogi na skrót”, zakładając rekonstrukcję zasad ogólnych – w domyśle: norm prawa zwyczajowego (o czym będzie jeszcze mowa poniżej) – właśnie z orzecznictwa stałych sądów międzynarodowych. Oczywiście Doktorant odnosi się również do całego szeregu dokumentów międzynarodowych (porozumień, wspólnych stanowisk, deklaracji, rezolucji, projektów itp.), jednak za każdym razem określa ich walor normatywny co dowodzi dużej świadomości specyfiki prawa międzynarodowego.

Przy tak zdefiniowanych celach badawczych, ich realizacja wymagała od Doktoranta dużej staranności i zdolności analitycznych. Nie jest tajemnicą, że państwa dość niechętnie definiują spór między nimi jako spór dotyczący środowiska (stąd np. odnotowana również przez Doktoranta całkowita, niezamierzona bezczynność utworzonej w 1993 roku Izby Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości ds. Środowiska), określając przedmiot sporu w taki sposób, by kwestie ochrony środowiska były jedynie częścią problemu prawnego rozstrzyganego przez sąd. „Wyizolowanie” z orzeczenia jedynie wątków środowiskowych było zadaniem trudnym, ale zrealizowanym co najmniej zadowalająco, Doktorant ustrzegł się opisywania nieistotnych z punktu widzenia rozprawy wątków poszczególnych spraw. Przedstawione przez Autora tezy, stanowiące uszczegółowienie pytania badawczego, zostały przedyskutowane i uargumentowane w sposób przekonujący, zachęcający być może do dyskusji i polemiki, ale bez wątplenia prawidłowy merytorycznie.

To, czego mi w rozprawie zabrakło, to szerszego odniesienia analizy także do sądownictwa arbitrażowego. Doktorant założył – i przyjmuję taki punkt wyjścia jako należycie przez niego przemyślany i uzasadniony – że przedmiotem badań będzie orzecznictwo wyłącznie stałych sądów międzynarodowych: Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, Międzynarodowego Trybunału Prawa Morza, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Rozumiem to założenie, jednakże nie sposób nie zauważyć, że – zwłaszcza we wczesnym okresie kształtowania się międzynarodowego prawa ochrony środowiska – pionierską rolę w tym zakresie odegrały właśnie trybunały arbitrażowe, by wymienić chociażby fundamentalne orzeczenia trybunałów arbitrażowych w sprawie *Trail Smelter* (1938) czy *Lac Lanoux* (1957). Autor o tych sprawach wspomina w kontekście historycznym, odwołuje się również wielokrotnie do innych orzeczeń arbitrażowych (m.in. w sprawie *MOX Plant*), niemniej ciekawym byłoby prześledzenie, do jakiego stopnia rozumowanie trybunału w sprawie *Trail Smelter* odbiło się – i czy w ogóle – na orzecznictwie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości czy innych badanych sądów. Także w okresie późniejszym w sporach oddanych arbitrażowi pojawiały się wątki kluczowe dla międzynarodowego prawa ochrony środowiska, z głośnym orzeczeniem *Iron Rhine* (2005) na czele. Wyodrębniona – tak jak w przypadku sądu haskiego czy sądów europejskich – analiza dorobku trybunałów arbitrażowych pozwoliłaby na wykazanie istnienia także w tej gałęzi prawa międzynarodowego (obok, np. delimitacji obszarów morskich) swego rodzaju dialogu sędziowskiego i udokumentowanie pewnej ewolucji poglądów sądów na problem zasad ogólnych międzynarodowego prawa ochrony środowiska. Pewne ślady takich obserwacji można znaleźć w recenzowanej pracy (m.in. w *Zakończeniu* – s. 210), jednak warto byłoby zwrócić uwagę również na tę kwestię. Pozostaje mieć nadzieję, że Doktorant w swojej dalszej karierze naukowej poświęci swą uwagę i temu zagadnieniu.

### 3. Deklarowane oraz wykorzystane metody badawcze

Doktorant deklaruje zastosowanie w pracy wielu metod badawczych, tj. metody historyczno-prawnej, teoretycznoprawnej, socjologicznej oraz dogmatycznej i prawnoporównawczej (s. 12). Wydaje się, że w istocie są to metody badawcze

stanowiące podstawowe narzędzia analizy tekstu stosowane przez prawnika i ich deklarowane wykorzystanie nie budzi wątpliwości. Skonstatować też należy, że zadeklarowane metody badawcze Autor kompetentnie stosuje w toku swoich rozważań.

#### 4. Wykorzystane materiały źródłowe

Recenzowana praca oparta jest na reprezentatywnej literaturze przedmiotu, wykaz bibliografii obejmuje 165 pozycji, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Bogata jest również dokumentacja jeśli chodzi o akty prawne (traktaty - 89 pozycji, akty Unii Europejskiej - 29 pozycji; ustawodawstwo polskie - 19 pozycji) oraz dokumenty zaliczane do szerokiej kategorii *soft law* (49 pozycji). Wykorzystane w rozprawie orzecznictwo obejmuje łącznie ok. 160 orzeczeń (wyroków i postanowień) stałych sądów międzynarodowych (Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, Międzynarodowego Trybunału Prawa Morza, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka). Doktorant odwołuje się również do szeregu orzeczeń wydanych przez Ciało Odwoławcze Światowej Organizacji Handlu. Dobór źródeł należy zatem również ocenić pozytywnie.

#### 5. Struktura rozprawy

We *Wprowadzeniu* rozprawy Doktorant zawarł ogólną charakterystykę problemu oraz zapowiedź ekspozycji i obrony głównej tezy pracy. Przedstawił także plan pracy poprzez rozpisaną na poszczególne rozdziały zapowiedź przebiegu dalszych rozważań.

Praca dzieli się na cztery rozdziały, poświęcone kolejno: zagadnieniom ogólnym międzynarodowego prawa ochrony środowiska oraz zarządzania środowiskiem (rozdział I), roli stałego sądownictwa międzynarodowego (Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Międzynarodowego Trybunału Prawa Morza) w ochronie środowiska (rozdział II), roli sądownictwa Unii Europejskiej w kwestiach środowiskowych (rozdział III), oraz wreszcie szczególnemu zagadnieniu, jakim jest zbieg ochrony środowiska i praw człowieka w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw

Człowieka (rozdział IV). Pracę wieńczy *Zakończenie*, w którym Autor syntetycznie rekapitułuje wnioski przedstawiane sukcesywnie w podsumowaniu każdego rozdziału.

Taka struktura pracy zasadniczo jest przejrzysta i podyktowana zamierzeniami badawczymi, w konsekwencji nie budzi ona zastrzeżeń.

## 6. Merytoryczna ocena rozprawy

Rozdział pierwszy (ss. 13-48) stanowi kompetentną i przemyślaną charakterystykę gałęzi prawa międzynarodowego publicznego, jaką jest międzynarodowe prawo ochrony środowiska. Wychodząc od podstawowych pojęć takich jak „środowisko”, „ochrona środowiska” i „ochrona przyrody”, Autor prezentuje ewolucję przepisów chroniących części składowe środowiska od starożytności do czasów współczesnych zarówno na świecie, jak i w Polsce, co może stanowić dobry wstęp do oceny, czy i w jakich przypadkach mamy do czynienia ze stałą, powszechną i jednolitą praktyką państw. Dalej Doktorant przechodzi do rozważań nad zespołem reguł, które zbiorowo nazywa „zasadami międzynarodowego prawa środowiska”, identyfikując je na podstawie dwóch fundamentalnych dla międzynarodowego prawa ochrony środowiska dokumentów, Deklaracji Sztokholmskiej (1972) oraz Deklaracji z Rio de Janeiro (1972), nie przesądzając jednak o ich normatywnym walorze. Doktorant ma zresztą świadomość ich zróżnicowania, wskazując słusznie, że „rozgraniczenie zasad prawa od zasad *soft law* w tej gałęzi systemu jest o tyle istotne, że pozwala określić zobowiązania państw” (s. 35). Nie sposób nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, problem w tym, że w dalszej części rozważań Autor nie zawsze precyzyjnie to rozgraniczenie przeprowadza. Nie ustrzegł się również niestety posługiwania się kategorycznym twierdzeniem (*assertion*) o tym, czy dana zasada ma status normy prawa zwyczajowego (np. s. 36, s. 37, s. 38 s. 39, s. 80), bez przeprowadzenia dowodu w tym zakresie, lub choćby odesłania do miejsca (np. orzeczenia), gdzie taki dowód został przeprowadzony. Jest to jednak praktyka, która zdarza się nagminnie także Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości (por. np. sprawa *Cieśniny Korfu* (1948), sprawa *Barcelona Traction* (1976), sprawa *delimitacji Zatoki Maine* (1984), sprawa *sporu granicznego Burkina Faso/Mali* (1986), sprawa *nakazu aresztowania* (2005), czy opinia doradcza z 2019 roku w sprawie *wysp Chagos*), trudno więc formułować na tej podstawie zarzut metodologiczny.

Rozdział II (ss. 49-122), z punktu widzenia ogólnego prawa międzynarodowego najciekawszy, poświęcony jest analizie orzecznictwa dwóch stałych sądów międzynarodowych, Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości oraz Międzynarodowego Trybunału Prawa Morza. Dobór orzeczeń wybranych do analizy jest trafny, a ich prezentacja klarowna i oparta na właściwych źródłach. Doktorant sprawnie posługuje się zgromadzonym materiałem źródłowym, przedstawiane poglądy są co do zasady dobrze uzasadnione.

Najpoważniejsze zastrzeżenia w tej części rozprawy budzi jego pierwszy podrozdział, omawiający źródła międzynarodowego prawa środowiska. Autor słusznie stwierdza, że – jako że międzynarodowe prawo środowiska stanowi część prawa międzynarodowego, źródła międzynarodowego prawa środowiska będą tożsame ze źródłami prawa międzynarodowego. Prawidłowo też konstatuje, że nie ma jednego ustalonego katalogu źródeł prawa międzynarodowego, zaś doktryna posługuje się pomocniczo art. 38 ust. 1 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Zgodzić też się należy z dalszym stwierdzeniem, że w istocie wspomniany katalog jest niewystarczający i dość powszechnie do źródeł prawa międzynarodowego zalicza się, obok traktatów, zwyczaju oraz ogólnych zasad uznanych przez narody cywilizowane, również uchwały organizacji międzynarodowych oraz akty jednostronne państw. Nie sposób jednak przyjąć twierdzenia Doktoranta, że do źródeł prawa międzynarodowego zalicza się „stanowiska doktryny oraz orzecznictwo sądów” (s. 49). Autor powtarza potem wielokrotnie (s. 60, s. 73 i s. 118) to kuriozalne stwierdzenie, kwalifikując orzecznictwo oraz poglądy doktryny (cytowane, za art. 38 ust. 1 pkt d) Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości jako „zdania najznakomitszych znawców prawa publicznego różnych narodów”) jako „pomocnicze źródła prawa” w rozumieniu art. 38 Statutu MTS (s. 60). Jest to twierdzenie błędne, Statut MTS nie zna pojęcia „pomocniczych źródeł prawa”, art. 38 ust. 1 pkt. d) owszem, wymienia wyroki sądowe tudzież zdania najznakomitszych znawców prawa publicznego różnych narodów, ale jako „środek pomocniczy do stwierdzania przepisów prawnych” (*subsidiary means for the determination of rules of law*). Nie jest to zatem źródło prawa, a jedynie środek ustalania istnienia (w domyśle: treści) normy prawnej, najczęściej zwyczajowej, bowiem tylko w przypadku normy zwyczajowej (a więc niepisanej) mogą pojawić się wątpliwości co do

jej istnienia lub konkretnego brzmienia. Jest to chyba najpoważniejszy błąd, jaki przytrafił się w tej generalnie bardzo rzetelnej pracy.

Pewne uwagi polemiczne mogą budzić również stwierdzenia Autora dotyczące charakteru zwyczaju międzynarodowego. Jest to jedno z najtrudniejszych zagadnień teoretycznoprawnych na gruncie prawa międzynarodowego, budzące największe emocje i będące przedmiotem badań doktryny przynajmniej od stu lat. Z niektórymi tezami Doktoranta się nie zgadzam („Granice między prawem zwyczajowym a traktatowym coraz częściej się zacierają” – s. 56), z niektórymi mogę polemizować („sporne jest jego [zwyczaju] znaczenie i wpływ na kształtowanie się współczesnego porządku prawnomiędzynarodowego” – s. 56), niemniej traktuję je jako punkt wyjścia do ewentualnej dyskusji w trakcie publicznej obrony przedłożonej rozprawy. Z recenzenckiego obowiązku zauważę tylko, że wielu nieścisłości i kontrowersyjnych sformułowań dałoby się uniknąć, gdyby odwołać się w tym miejscu do prac Komisji Prawa Międzynarodowego, która w 2018 roku przyjęła *Draft Conclusions on Identification of customary international law* (A/CN.4/L.908).

Podobne zastrzeżenia budzą konstatacje Doktoranta odnośnie zasad ogólnych prawa międzynarodowego. Autor słusznie zauważa, że istnieje różnica między ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego a zasadami ogólnymi uznanymi przez narody cywilizowane, nie do końca chyba jednak wyczuwa różnicę między nimi. Prawidłowo wskazuje, że nie ma ich ustalonego katalogu, więc w istocie nie pozostaje nic innego, jak tylko kompilacja zasad, co do których sąd międzynarodowy przesądził o takim ich charakterze. Taka kompilacja się zresztą w recenzowanym opracowaniu znajduje (s. 119) i co do jej treści nie mam wątpliwości. Nie wiem natomiast, dlaczego następnie Autor stwierdza, że „jeśli sąd międzynarodowy potwierdzi istnienie zasady ogólnej, wówczas staje się ona zaczątkiem odpowiedniej praktyki państw, a nawet bywa wprowadzana do treści nowych traktatów” (s. 119). Mam wrażenie, że jest dokładnie odwrotnie.

Rozdział III (ss. 123-173) przenosi rozważania z płaszczyzny prawnomiędzynarodowej w kontekst regionalny Unii Europejskiej. Mimo podkreślanego powszechnie szczególnego charakteru prawnego Unii Europejskiej, współpraca w zakresie środowiska ma nadal wyraźnie międzypaństwowy charakter, co – jak słusznie zauważa Doktorant – manifestuje się przede wszystkim w formie prawnej



podejmowanych inicjatyw, czyli głównych programów działania. Niemniej prawidłowo identyfikuje on także źródła europejskiego prawa środowiska, wskazując w tym zakresie również zarówno prawo pierwotne, jak i szereg aktów prawa wtórnego, z uwzględnieniem szczególnego narzędzia stosowanego w kwestiach środowiskowych, jakim są porozumienia środowiskowe (*voluntary environmental agreements*). Dobór orzecznictwa, podobnie jak w poprzedniej części, również jest prawidłowy i nie budzi zastrzeżeń.

W tej części rozważań, bardzo kompetentnej z merytorycznego punktu widzenia, moja uwaga krytyczna ma charakter formalny, odnoszący się do samej struktury pracy. Choć sama jestem zwolenniczką przypisów typu niemieckiego (rozbudowane przypisy typu informacyjnego), to jednak mam wrażenie, że Autor nieco przesadził z ilością umieszczonych w nich informacji (np. ss. 162, 163 i 164 składają się wyłącznie z jednego przypisu, który zresztą zaczyna się na s. 161 i kończy na s. 165). W szczególności uważam, że bardzo ciekawe uwagi dotyczące stanowisk państw członkowskich i Komisji w skargach kierowanych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i samych rozstrzygnięć Trybunału powinny się znaleźć w tekście głównym, wraz z cytatami z uzasadnień wyroków. Są one wszak istotą badań prowadzonych przez Doktoranta, dotyczą kształtu zobowiązań państw w kwestiach środowiskowych, nie ma więc powodu, by ukrywać je poza głównym nurtem wywodu, tym bardziej, że ani we wcześniejszych rozdziałach, ani później ta technika nie jest stosowana. Nie traktuję tego jednak jako błędu, raczej jako uwagę do rozważenia przy ewentualnej publikacji opracowania.

Wreszcie rozdział IV (ss. 174-202) poświęcony jest szczególnemu kontekstowi ochrony środowiska, jaką jest ochrona środowiska naturalnego człowieka w zestawieniu z chronionymi międzynarodowo prawami człowieka. Oczywistym jest, że tak jak człowiek oddziałuje na środowisko, tak i środowisko naturalne może determinować korzystanie przez człowieka z przyrodzonych mu praw. Mariaż ochrony środowiska i praw człowieka nie jest czymś nowym – wspomina o tym już Deklaracja Sztokholmska – niemniej zaproponowana przez Doktoranta analiza precyzyjnie pokazuje, jak w drodze interpretacji i stosowania Konwencji o ochronie praw człowieka i fundamentalnych wolności z 1950 roku, z tekstu w którym słowo „środowisko” nie pada ani razu, można wyprowadzić szereg obowiązków pozytywnych dla państw-stron Konwencji. Na podstawie analizowanego orzecznictwa Autor prawidłowo identyfikuje podstawy, na

których oparta może być skarga na naruszenie przez państwo-stronę praw chronionych Konwencją w kontekście środowiskowym, wymieniając art. 2 (prawo do życia), art. 6 (prawo do rzetelnego procesu, w tym dostępu do sądu), art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), art. 10 (wolność słowa, w tym wolność wyrażania opinii oraz otrzymywania informacji), art. 13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego) oraz art. 1 Protokołu nr 1 (prawo do poszanowania własności). Słusznie też stwierdza, że Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjął – z konieczności – model ochrony pośredniej, polegający na rozszerzaniu zakresu praw gwarantowanych Europejską Konwencją Praw Człowieka o aspekty związane z ochroną środowiska, w którym żyje człowiek. Także tutaj analiza prowadzona jest co najmniej poprawnie, Autor, prezentując wyniki swoich badań, śmiało argumentuje postawione przez siebie tezy, realizując tym samym założony cel badawczy.

Podsumowując, mimo zgłoszonych zastrzeżeń i uwag polemicznych, rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, co jest warunkiem uznania jej za pracę doktorską spełniającą wymogi ustawowe. Rozprawa jest nowatorska i niewątpliwie dotyka fascynującego zagadnienia prawa międzynarodowego, jakim jest sędziowska działalność prawotwórcza. Ogólnie stwierdzam że zadanie badawcze zostało zrealizowane, przyjęta struktura pracy pozwoliła na wyciągnięcie umotywowanych wniosków i sformułowanie konkretnych ocen. Przedstawione wnioski odnoszą się do celu przedstawionego na wstępie pracy, stanowią również odpowiedź na postawione pytania badawcze.

## **7. Redakcyjna poprawność rozprawy.**

Warsztat naukowy prezentowany w rozprawie nie budzi zastrzeżeń. Praca – jak wspomniano powyżej, mimo pewnych uwag krytycznych – generalnie nie zawiera błędów merytorycznych i stanowi dowód przemyślanego i starannego jej przygotowanie. Autor ustrzegł się zasadniczo błędów redakcyjnych, zaś błędy literowe są na tyle rzadkie, że nie zasługują nawet na wspomnienie. Można zatem z przekonaniem stwierdzić, że praca jest napisana klarownym językiem prawniczym, poprawnym językiem polskim. Styl opracowania, konstrukcja przypisów, spisów i bibliografii – z zastrzeżeniem

sformułowanym w części 6 – nie budzą zastrzeżeń. Doktorant biegle posługuje się zgromadzonym materiałem źródłowym.

## 8. Konkluzja

Stosownie do standardów sformułowanych przez ustawodawcę w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.) stwierdzam, że rozprawa doktorska pana mgr Łukasza Dąbkowskiego pt. *„Rola wybranych sądów międzynarodowych w ochronie środowiska”* spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie aktualnego problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w zakresie nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych. Poruszane w rozprawie wątki, własne opinie i komentarze oraz poprawność analitycznego formułowania wypowiedzi wskazują na to, że Autor posiada ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie nauk prawnych, w szczególności prawa międzynarodowego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie recenzowanej pracy jako rozprawy doktorskiej i o dopuszczenie Pana mgr Łukasza Dąbkowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego

